

JESZCZE O DACIE URODZIN SZYMONA ASKENAZEGO

Przez długie lata nie było jasne, kiedy naprawdę urodził się Szymon Askenazy. W literaturze przedmiotu można było spotkać rozmaite wersje, różniące się nawet o dwa lata. Sprawę, jak się wydawało, rozstrzygnął ostatecznie Andrzej Śródka, gdy w 1979 r. na łamach „Kwartalnika Historycznego” ogłosił, opierając się na informacji z Sandomierskiego Oddziału Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, że historyk urodził się 23 grudnia 1865 r. Od tej pory historycy tę datę przyjęli jako pewną, znaleźć ją można w najnowszej, trzydziestotomowej *Wielkiej Encyklopedii PWN* (t. 2, s. 368), również niżej podpisany przyjmował to jako pewnik. I oto w ubiegłym roku wziętem do ręki pracę Marcina Nurowskiego *Szymon Askenazy. Wielki Polak wyznania mojżeszowego* (b.m. 2005). Na stronie 14 znajdujemy tam fotokopię aktu metrykalnego, a z niej jednoznacznie wynika, że urzędnik udzielający A. Śródcie informacji nie potrafił sobie poradzić z odczytaniem prostego, w gruncie rzeczy, dokumentu, co spowodowało późniejszą serię nieświadomych dezinformacji.

Otóż 23 grudnia 1865 r. to dzień, w którym Wolf Askenazy i świadkowie zgłosili się do urzędu, 4 stycznia 1866 r. zaś to po prostu ten sam dzień, tyle że według kalendarza gregoriańskiego. Na terenie Królestwa Polskiego datację podawano urzędowo według dwu stylów. Tak było i w tym wypadku. Akt metrykalny głosi: „Działo się w mieście Zawichoście dnia dwudziestego trzeciego grudnia tysiąc osiemset sześćdziesiątego piątego roku, czwartego stycznia tysiąc osiemset sześćdziesiątego szóstego roku, o godzinie czwartej popołudniu. Stawił się starozakonny Wolf Askenazy, kupiec lat dwadzieścia cztery mający, w Zawichoście zamieszkały, w obecności świadków — — i okazał nam dziecię płci męskiej urodzone w Zawichoście dnia szesnastego dwudziestego ósmego grudnia, bieżącego roku, o godzinie trzeciej w nocy, z małżonki jego Gryny z Herzbergów lat dwadzieścia dwa liczącej, któremu przy obrzezaniu nadane zostało imię Szulim Zelman”.

Askenazy, jak jednoznacznie wynika z metryki, urodził się więc, według starego stylu, 16 grudnia 1865 r., czyli według kalendarza gregoriańskiego 28 grudnia 1865 r.

Wypada ubolewać, że wskutek urzędniczej pomyłki czy też niekompetencji, nieprawdziwa informacja przedostała się do licznych naukowych publikacji. Warto też z wdzięcznością pomyśleć o zasłudze p. Marcina Nurowskiego, który publikując fotokopię aktu metrykalnego, a następnie przysyłając mi powiększoną wersję fotokopii, umożliwił niniejszą korektę. Skądinąd, w swej ciekawej, acz nie wolnej od kontrowersyjnych opinii książce p. Nurowski nie ustrzegł się również błędu, uznając, że 16 grudnia to data według kalendarza gregoriańskiego, gdy faktycznie chodziło tu o kalendarz juliański.

Pozostaje mieć nadzieję, że swoiste fatum, które ciążyło nad tą kwestią, niniejszym zostanie ostatecznie pokonane.

Mirostaw Filipowicz
(Lublin)